Obrzęd molebna do Pana Boga naszego Jezusa Chrystusa, śpiewany w czasie braku wiatrów, gdy ciągle pada obfity deszcz

Kapłan: Błogosławiony Bóg nasz, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Chór: Amen.

Lektor: Trisagion. Najświętsza Trójco. Ojcze nasz.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen. Panie, zmiłuj się (dwanaście razy). Chwała, i teraz.

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu. Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga. Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

Psalm 68:

Wybaw mnie, Boże, albowiem wody podeszły do duszy mojej. Ugrzęzłem w błocie głębokim i nie mam oparcia dla nóg. Dostałem się na głębiny morskie i burza mnie zatapia. Zmęczyłem się wołając, wyschło gardło moje, zamroczone są oczy moje od czekania na mego Boga. Rozmnożyli się bardziej od włosów mej głowy ci, którzy nienawidzą mnie bez powodu. Umocnili się wrogowie moi, którzy niesprawiedliwie mnie wyganiają, czy mam zwrócić to, czego nie zabrałem? Boże, Ty znasz szaleństwo moje i grzechy moje nie ukryją się przed Tobą. Niech się nie zawstydzę z mego powodu ci, którzy czekają na Ciebie, Panie, Panie mocy, ani też niech się nie zawstydzą z mego powodu poszukujący Ciebie, Boże Izraela. Albowiem ze względu na Ciebie znoszę wzgardę, wstyd okrywa moje oblicze. Obcy stałem się braciom moim, i obcy synom mojej matki. Albowiem gorliwość o dom Twój pożera mnie i zniewagi znieważających mnie spadły na mnie. Okryłem postem duszę moją i stało się to dla mnie hańbą. Wziąłem jako swoją szatę wór pokutny, a stałem się ich pośmiewiskiem. Odwracają się siedzący w bramach i o mnie śpiewają pijący wino. Ja zaś zwracam się z moją modlitwą do Ciebie, Boże, w czasie łaski, według ogromu miłosierdzia Twego wysłuchaj mnie w prawdzie Twego zbawienia. Wybaw mnie z błota, abym nie ugrzązł, abym uratował się od tych, którzy mnie nienawidzą, i od wód głębokich. Niech nie zatopi mnie burza wodna, ani nie pochłonie mnie głębia, ani też niech nie zawrze nade mną paszczy otchłań. Usłysz mnie, Panie, albowiem łaskawe jest miłosierdzie Twoje, według wielości łask Twoich wejrzyj na mnie. Nie odwróć oblicza Twego od dziecka Twego, albowiem cierpię, szybko wysłuchaj mnie. Zważ na duszę moją i wybaw ją, ze względu na moich wrogów wybaw mnie. Ty bowiem znasz hańbę moją i wstyd mój, i sromotę moją, przed Tobą wszyscy zasmucający mnie. Hańba czeka duszę moją i cierpienie, i czekałem na współczującego, a nie było go, i na pocieszających, i nie znalazłem. I dano mi na pokarm żółć, i w pragnieniu moim napojono mnie octem. Niech będzie uczta ich przed nimi na pokarm i na odpłatę, i na zgorszenie. Niech zamroczą się oczy ich, aby nie

widzieli i grzbiet ich niech się chwieje. Wylej na mnie gniew Twój, i żar gniewu Twego niech ich dosięgnie. Niech ich podwórzec będzie pusty i w mieszkaniach ich niech nie będzie żywego, skoro oni przegnali, któregoś Ty poraził, i do choroby ran moich dodali. Dodaj nieprawość do ich nieprawości, niech nie wejdą w sprawiedliwość Twoją. Niech zostaną wymazani z księgi żywych i niech nie będą zapisani ze sprawiedliwymi. Jestem ubogi i chory, zbawienie Twoje, Boże, niech mnie ogarnie. Wychwalę imię Boga mego z pieśnią, wywyższę Go w chwaleniu. I będzie to przyjemniejsze Bogu bardziej niż młody cielec z rogami i racicami. Niech ujrzą ubodzy i rozradują się, szukajcie Boga i żywa będzie dusza wasza. Albowiem usłyszał Pan ubogich i skowanymi swoimi nie pogardzi. Niech Go wysławią niebiosa i ziemia, morze i wszystko, co w nim żyje. Albowiem Bóg zbawi Syjon i odbudowane będą miasta Judy, i zamieszkają tam i odziedziczą je. I nasienie sług Twoich odziedziczy, a miłujący Twoje imię zamieszkają w nim.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja. Chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Diakon mówi ektenię: W pokoju do Pana módlmy się, po wezwaniu Za żeglujących, podróżujących, chorych, cierpiących, uwięzionych oraz o ich wybawienie, do Pana módlmy się, dodając następujące prośby:

Aby nie zniszczył nas w zapalczywości swego gniewu, ze względu na nasze grzechy i nieprawości, ale wspomniał na swoje miłosierdzie i na swoje dobrodziejstwa od wieków, i zmiłował się nad nami, do Pana módlmy się.

Aby wspomniał na swoje przymierze, zawarte z Noem, i nie zniszczył go straszną wilgocią oraz mrocznym i szkodliwym powietrzem, ciemną mgłą ziemi, i swoich ubogich ludzi, ale miłosiernie oszczędził swoje dziedzictwo i nakazał słońcu zajaśnieć na ziemi życiodajnymi promieniami i ciepłem, do Pana módlmy się.

Aby nakazał obłokom przestać kropić niepotrzebny deszcz i mrokom panoszyć się, i niech zajaśnieje jasność słońca, do Pana módlmy się.

Aby oszczędził ludzi i zwierzęta, i całą tę ziemię, i nie zniszczył jej strugami niepotrzebnego deszczu, do Pana módlmy się.

Aby dał swemu dziedzictwu właściwą suchą pogodę i pomnożył plony ziemi, do Pana módlmy się.

Aby nie odpłacał nam według grzechów naszych i nie karał nas, ale z wielkiego swego miłosierdzia i obfitości swych dobrodziejstw szybko objawił nam swoją przyjaźń do człowieka i łaskawość, do Pana módlmy się.

Aby z powodu naszych grzechów nie zniszczył plonów i nasion ziemi strugami niepotrzebnego deszczu, ale oszczędził je przez suchą pogodę i dał urodzaj ze względu na swych ubogich, do Pana módlmy się.

Aby przyjemne były nasze modlitwy i wybawił nas od głodu, zarazy, trzęsienia ziemi, powodzi, ognia, gradobicia, miecza, napaści obcych plemion, walk bratobójczych i wszelkiej śmiercionośnej raby, do Pana módlmy się.

O wybawienie nas z wszelkiego utrapienia, gniewu i niebezpieczeństwa, do Pana módlmy się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodzicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Kapłan: Albowiem Tobie przynależy wszelka chwała, cześć i pokłon, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Diakon: Bóg i Pan, i objawił się nam. Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie.

Stichos 1: Wyznawajcie Pana, albowiem jest dobry, bo na wieki Jego miłosierdzie.

Stichos 2: Oblegający otoczyli mnie i w imię Pańskie sprzeciwiłem się im.

Stichos 3: Nie umrę, lecz będę żył i opowiadał dzieła Pańskie.

Stichos 4: Kamień, który odrzucili budowniczowie, ten stał się kamieniem węgielnym, jest on od Pana i jest przedziwny w oczach naszych.

Troparion, ton 2:

Wejrzyj miłosiernie, Boże, na lud grzeszny i nie pogardzaj przypadającymi do Ciebie w pokucie, ale jako dobry zmiłuj się i szybko wybaw nas ze sprawiedliwego Twego osądzenia, dla modlitw Bogurodzicy, jedyny Przyjacielu człowieka.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. Teotokion:

Szybka światu pomocnico, Dziewico Bogurodzico, gorliwie prosimy o Twoje orędownictwo i mocna obronę, ulituj się nad cierpiącym ludem i ubłagaj Twego miłosiernego Syna i Boga, aby wybawił nas z należnych nam nieszczęść i swego sprawiedliwego osądzenia, jedyna błogosławiona wśród niewiast.

Także Psalm 50 – patrz s. .

Po skończeniu Psalmu śpiewamy kanon, ton 6:

Pieśń 1, hirmos:

Jak po suchym lądzie wędrował Izrael stopami po głębinie, prześladowcę faraona widząc tonącego, Bogu zwycięzcy pieśń śpiewajmy, wołając.

Refren: Zmiłuj się, Panie, nad nami, ludźmi grzesznymi.

Przyjdźcie, wierni, zaśpiewajmy nową pieśń Władcy Bogu, mówiąc: Ulituj się jako Szczodry i zmiłuj się nad wielkimi grzesznikami.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Przyjmij modlitwy i łzy, Chryste Boże, nas, modlących się teraz do Ciebie Twoich sług i daj czas suchej pogody ku owocowaniu ziemi.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. Teotokion:

Pospiesz, Władczyni Mario, podnieś miłosiernie swoje przeczyste ręce ku Twemu Synowi i Bogu, aby dał suchą pogodę i pokarm wiernym swoim sługom.

Katabasja po każdej pieśni:

Wybaw z nieszczęść Twoje sługi, Miłosierny, albowiem gorliwie przybiegamy do Ciebie, do miłosiernego Wybawcy, wszystkich Władcy Pana Jezusa.

Wybaw z nieszczęść twoje sługi, najświętsza Bogurodzico Dziewico, albowiem wszyscy po Bogu do Ciebie przybiegamy jako do muru obronnego i Orędowniczki.

Pieśń 3, hirmos:

Nie ma świętego jako Ty, Panie Boże mój, któryś podniósł róg wiernych Twych, Łaskawy, i umocniłeś nas na opoce wyznania Twego.

Nie karz nas Twoją zapalczywością, Panie, jak wołał prorok, ani nie karz nas Twoim gniewem, ale dla modlitw przeczystej Twojej Matki rozlej na nas Twoje obfite miłosierdzie.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Nowo powołany lud ze łzami woła do Ciebie, Władco: Zmiłuj się jako Szczodry i daj nam suchą pogodę oraz pomyślne wiatry, obfite plony i wielkie miłosierdzie.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. Teotokion:

Nie odrzucaj naszych łez, Bogurodzico Władczyni, niech nie będzie dla Ciebie obmierzłym nasze westchnienie, lecz ubłagaj gorliwie Twego Syna, aby dał suchą pogodę i Twemu ludowi wielkie miłosierdzie.

Katabasja: Wybaw z nieszczęść Twoje sługi.

Diakon mówi ektenię: Zmiłuj się nad nami, Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego, prosimy Cię, wysłuchaj i zmiłuj się, do której dodaje się prośby:

Czyniliśmy rzeczy godne kary i dosięgnął nas Twój sprawiedliwy sąd, Panie, ale oszczędź, oszczędź lud, który zgrzeszył, i odwróć Twój gniew, sprawiedliwie na nas skierowany, przypadamy do Ciebie w pokuci i pokornie modlimy się, wysłuchaj i zmiłuj się.

Niech nas nie zatopi, Panie, burza wodna i niech nie zniszczy ziemi, niech nie zmorze nas głód i nakaż ciepłu słonecznemu, aby zajaśniało na ziemi, modlimy się gorliwie, Królu najświętszy, wysłuchaj i zmiłuj się.

Ze względu na Twoich ubogich ludzi i zwierzęta, nakaż mrocznemu powietrzu i ciemnej mgle rozproszyć się, i poleć promieniom słonecznym, aby zajaśniały, wielce szczodrobliwy Panie, abyśmy nie zginęli, modlimy się, szybko wysłuchaj i zmiłuj się.

Wybaw nas z błota, Panie, i z mokrej głębi, i z wód głębokich, aby nasze dni nie skończyły się w marności i lata nasze w westchnieniach, ale wspomnij na Twoje przymierze, zawarte z Noem, i uczyń z nami według Twego miłosierdzia, modlimy się ze skruszonym sercem, wysłuchaj i zmiłuj się.

W naszym bólu i smutku, w nędznej doli, z rozrzewnieniem wołamy do Ciebie, Boga naszego: Niech dojdzie do Ciebie nasza modlitwa i niech wyjdzie ze zniszczenia życie nasze, abyśmy nie zginęli bez śladu, miłosiernie wysłuchaj głosu Twojego ubogiego lud i z przyjaźni do człowieka zmiłuj się.

Nie spoglądamy na tęczę, którą umieściłeś na znak przymierza na obłokach, Panie, ale spoglądamy na Twoje dobrodziejstwa i gorliwie poszukujemy Twego miłosierdzia, do Ciebie, bogatego w miłosierdzie i nieogarnionego w dobrodziejstwach, modlimy się ze skruszonym sercem: Daj nam pełną spokoju i owocną suchą pogodę z pomyślnymi wiatrami, i szybko jako Szczodrobliwy wysłuchaj i zmiłuj się.

Kapłan: Usłysz nas, Boże, Zbawicielu nasz, Nadziejo wszystkich krańców ziemi i pozostających daleko na morzu, i miłosierny, miłosierny bądź, Władco, dla naszych grzechów i zmiłuj się nad nami. Albowiem jesteś Bogiem miłosiernym, Przyjacielem człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Katyzma poetycka, ton 5:

Do Ciebie, Zbawco nasz, Jezusie, Przedwieczny Boże, przybiegamy grzeszni Twoi słudzy, i ze łzami w pokucie przypadamy, wołając do Ciebie: Oszczędź, oszczędź, Szczodry, bezbronny lud i nie niszcz nas niepotrzebnymi ulewami deszczowymi i złymi wiatrami, ale daj suchą pogodę i pomnóż plony ziemi jako Przyjaciel człowieka.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. Teotokion:

Ciebie zaiste wyznając jako świątobliwszą od cherubinów i wyższą od niebios, najświętsza Bogurodzico, mamy grzeszni Orędowniczkę i znajdujemy w czasie wybawienie, przeto nie przestawaj za nas modlić się, Władczyni i ucieczko dusz naszych.

Pieśń 4, hirmos:

Chrystus moją mocą, Bóg i Pan, czcigodny Kościół pobożnie śpiewa wzywając, z oczyszczonymi zmysłami, w Panu świętuje.

W ręce Twojej, Władco Chryste, trzymasz woda, które są nad niebiosami i pod niebiosami, i ciepło słoneczne. Przeto modlimy się do Ciebie: Daj je w miarę potrzeb na pożytek Twoich sług.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Wyznających Twoje panowanie, Chryste Budowniczy całego stworzenia, trzymający berło niebieskie i karmiący całe stworzenie, daj pomyślne wiatry i obfitość plonów ziemi, dla modlitw przeczystej Twojej Matki.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. Teotokion:

Wielką masz odwagę do zrodzonego z Ciebie, jak nikt inny, przeto, Władczyni, módl się za Twoje sługi, abyśmy zostali wybawieni od głodu i od napaści obcych plemion.

Pieśń 5, hirmos:

Boską Twoją światłością, Dobry, od poranku czuwających Tobie dusze oświeć miłością, modlę się, aby poznać Ciebie, Słowo Boże, prawdziwego Boga, i wołam z ciemności grzechu.

Przystani żeglujących i nadziejo pozbawionych nadziei, Chryste, w nieszczęściach umocnienie książąt i wszystkich chrześcijan, który szybko wysłuchujesz nasze prośby, wysłuchaj nas i teraz, i daj suchą pogodę ku owocowaniu ziemi.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lekarzu chorych i pocieszycielu cierpiących, niebieski Królu Chryste, wejrzyj z wysokości świętego Twego przybytku i usłysz płacz oraz jęki Twoich sług, i jako Szczodry daj sucha pogodę ku owocowaniu ziemi.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. Teotokion:

Szybko przyjmij, Pani, modlitwę Twoich sług, nie pamiętając naszych niezliczonych złości i wybłagaj nam, Dziewico, suchą pogodę ku pożytkowi, ku owocowaniu ziemi.

Pieśń 6, hirmos:

Morze życia wzburzone widząc przez burzę pokus przybiegam do cichej Twej przystani i wołam do Ciebie: Wyprowadź ze zniszczenia życie moje, wielce miłosierny.

Dla modlitw Twego proroka, Panie, zamknąłeś niebiosa na trzy lata i sześć miesięcy ku poznaniu i ukaraniu przeciwników, nie dręcz nas jednak teraz, Panie, i według Twego miłosierdzia okaż nam łaskę.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Ty przyjąłeś pokutę łotra, Chryste, który nagle zawołał: Wspomnij mnie, Zbawco, w królestwie, i nas teraz w pokucie do Ciebie przypadających oszczędź, i zmiłuj się nad nami.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. Teotokion:

Pomódl się za nas, Władczyni, do Twego Syna i Boga, aby nie jak za czasów Noego strugami wody zniszczył nas z powodu naszych grzechów, ale zmiłował się nad nami jak nad pokutującymi mieszkańcami Niniwy.

Diakon mówi małą ektenię:

Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodzicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Kapłan donośnie: Albowiem Ty jesteś Królem pokoju i Zbawcą dusz naszych, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Po ekfonesis chór śpiewa kontakion, ton 2:

Nie odrzucaj do końca grzesznego Twego ludu, Władco, ani też nie zabieraj nam miłosierdzia i dobrodziejstw Twoich, ale jako otchłań łask i otchłań miłosierdzia przyjmij nasze modlitwy i wybaw nas od należnej kary i nieszczęść, albowiem jedyny jesteś bardzo łaskawy.

Także anabatmi, antyfona 1, ton 6:

Na niebo oczy moje podnoszę, ku Tobie, Słowo, otocz mnie łaską i będę żył dla Ciebie.

Zmiłuj się nad nami, uniżonymi, przygotowując Twoje potrzebne naczynia, Słowo.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Święty Duch jest wszelką zbawczą przyczyną, jeśli bowiem On godnie tchnie komuś, szybko podniesie myśli, rozwinie, porwie z ziemi i postawi na wysokościach.

Diakon: Bądźmy uważni! Oto mądrość! Bądźmy uważni!

Prokimenon, ton 4: Zbaw mnie, Boże,* albowiem wody podeszły do mej duszy.

Stichos: Utknąłem w błotnistej głębi i nie ma twardego gruntu.

Diakon: Do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Kapłan: Albowiem Święty jesteś, Boże nasz, i w świętym przybytku spoczywasz, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Diakon: Wszystko, co oddycha,* niechaj chwali Pana.

Chór: Wszystko, co oddycha, niechaj chwali Pana.

Diakon: Chwalcie Pana w Jego świętych, chwalcie Go na firmamencie Jego mocy.

Chór: Wszystko, co oddycha, niechaj chwali Pana.

Diakon: Wszystko, co oddycha.

Chór: Niechaj chwali Pana.

Diakon: Abyśmy mogli wysłuchać świętą Ewangelię, Pana Boga prośmy!

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Diakon: Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętą Ewangelię!

Kapłan: Pokój wszystkim.

Chór: I duchowi twemu.

Kapłan: Czytanie świętej Ewangelii według Mateusza (perykopa 20 od połowy; 7, 7-11)

Chór: Chwała Tobie, Panie, chwała Tobie.

Diakon: Bądźmy uważni!

Kapłan: Rzecze Pan: „Proście, a będzie wam dane, szukajcie, a znajdziecie, kołaczcie, a otworzą wam. Albowiem każdy, kto prosi, otrzymuje, kto szuka, znajduje, a kołaczącemu otworzą. Gdy którego z was syn prosi o chleb, czy poda mu kamień? Albo gdy prosi o rybę, czy poda mu węża? Jeśli więc wy, choć jesteście źli, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to co dobre tym, którzy Go proszą".

Chór: Chwała Tobie, Panie, chwała Tobie.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Ojcze, Słowo i Duchu, Trójco Święta, oczyść mnóstwo naszych grzechów.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Dla modlitw Bogurodzicy, Miłosierny, oczyść mnóstwo naszych grzechów.

Zmiłuj się nade mną, Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego i według mnóstwa litości Twojej oczyść nieprawości moje.

Także śpiewają tę sticherę, ton 6:

Straszliwy jesteś, Panie, i kto wytrzyma Twój sprawiedliwy gniew? Albo też kto ubłaga, Dobry, za ludzi grzesznych i zrozpaczonych, jak tylko niebiescy aniołowie, zwierzchności i panowania, trony i władze, cherubini i serafini, nieustannie wołający do Ciebie: Święty, Święty, Święty jesteś Panie. Przeto, Władco najświętszy, nie odrzucaj dzieła Twych rąk, ale z miłosierdzia Twojej łaskawości zbaw twój lud i ginące miasto.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. Teotokion:

Nikt przybiegający do Ciebie nie odchodzi od Ciebie zawstydzony, czysta Dziewico Mario, ale błagając o łaskę otrzyma dary ku swemu pożytkowi.

Kapłan: Zbaw, Panie, lud Twój i pobłogosław dziedzictwo Twoje, nawiedź Twój świat miłosierdziem i łaskami, podnieś róg chrześcijan prawosławnych i ześlij na nas obfite Twoje miłosierdzie, dla modlitw Przeczystej Pani naszej Bogurodzicy i zawsze Dziewicy Marii, mocą świętego i życiodajnego krzyża, przez wstawiennictwo czcigodnych niebieskich mocy bezcielesnych, czcigodnego sławnego Proroka, Poprzednika i Chrzciciela Jana, świętych sławnych i godnych chwały Apostołów, świętych ojców naszych, powszechnych

wielkich Nauczycieli i Hierarchów Bazylego Wielkiego, Grzegorza Teologa i Jana Chryzostoma, patriarchów Aleksandrii Atanazego i Cyryla, świętego ojca naszego cudotwórcy Mikołaja arcybiskupa Miry Licyjskiej, świętych równych Apostołom Nauczycieli Słowian Cyryla i Metodego, świętych sławnych i zwycięskich męczenników, czcigodnych i teoforycznych ojców naszych, świętego męczennika dziecko Gabriela Zabłudowskiego, świętego męczennika Maksyma Gorlickiego, świętego męczennika archimandrytę Grzegorza, świętych i sprawiedliwych Przodków Zbawiciela Joachima i Anny, świętego *N*. patrona tej świątyni i świętego *N*., którego pamięć dzisiaj obchodzimy i wszystkich świętych, modlimy się do Ciebie, wielce miłosierny Panie, usłysz nas grzesznych, modlących się do Ciebie, i zmiłuj się nad nami.

Chór: Panie, zmiłuj się (dwanaście razy).

Kapłan: Przez miłosierdzie, łaskę i przyjaźń do człowieka Jednorodzonego Twego Syna, z którym jesteś błogosławiony z Najświętszym i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Pieśń 7, hirmos:

Anioł uczynił piec rosę rodzącym dla sprawiedliwych młodzieńców, Chaldejczyków zaś spalał z woli Bożej, przekonując prześladowcę do zawołania: Błogosławiony jesteś, Boże ojców naszych.

Nigdy nie odłączaj się od nas, Zbawco szczodrobliwy, jako Pasterz swoich owiec, ale zawsze z nami nieodstępnie przebywając wyzwalaj nas ze wszystkich nieszczęść, wiernie z serca Tobie wołających: Błogosławiony jesteś, Boże, i wywyższony.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Ty, Boże Wszechmocny i Królu najświętszy, który rozciągnąłeś niebo jak namiot i morze piaskiem ogrodziłeś, poślij nam ciepło słoneczne i daj pomyślne wiatry wiernie do Ciebie wołającym: Błogosławiony jesteś, Boże, i wywyższony.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. Teotokion:

Naucz, Władczyni, mój język mówić rzeczy pożyteczne, nadziejo wszystkich krańców ziemi, i módl się do Twego Syna i Boga, aby dał ziemi suchą pogodę i obdarzył łaską wołających do Chrystusa: Błogosławiony jesteś, Boże, i wywyższony.

Pieśń 8, hirmos:

Z płomienia sprawiedliwym rosę wytoczyłeś i ofiarę sprawiedliwego wodą spaliłeś, wszystko bowiem czynisz, Chryste, co tylko zechcesz, Ciebie wywyższamy na wieki.

Czyimi sługami i stworzeniem jesteśmy, jak nie Twoimi, przedwieczny Boże, przeto usłysz nasze nędzne modlitwy i spuść na ziemię suchą pogodę i pożyteczną rosę, abyśmy Cię wywyższali na wszystkie wieki.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Rzekłeś, miłosierny Władco, karząc nas ku pokucie: Szukajcie, a znajdziecie, stukajcie, a będzie wam otworzone, proście, a otrzymacie. Przeto przypadamy do Ciebie i gorliwie modlimy się: Oszczędź nas, Miłosierny, wywyższających Ciebie na wszystkie wieki.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. Teotokion:

Czysta Władczyni Bogurodzico, wybaw Twoimi modlitwami swój lud z pokus i walk wszelakich, dając obfite miłosierdzie i plony na pożytek czczących Ciebie, i wywyższających na wszystkie wieki.

Pieśń 9, hirmos:

Boga ludzie nie mogą widzieć, na Niego nie śmieją patrzeć zastępy Aniołów. Przez Ciebie, Najczystsza, objawiło się ludziom Słowo wcielone, które wywyższając z wojskami niebios Ciebie wysławiamy.

Paweł pokajał się za prześladowanie i stał się Twoim wybranym naczyniem, Władcy i Boga wszystkich. I my, grzeszni, mając nadzieję na Twoje miłosierdzie, w pokucie wołamy do Ciebie: Przebacz wszystkie nasze grzechy i poślij ziemi suchą pogodę, i rosę łaskawą, i pożyteczną, dla modlitw przeczystej Twojej Matki.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Najwyższy Twój uczeń Piotr trzykrotnie wyrzekł się Ciebie i płacząc gorzko znalazł u Ciebie miłosierdzie i przebaczenie, Chryste. I my, naśladując jego pokutę, w rozrzewnieniu ze łzami wołamy: Zgrzeszyliśmy, przebacz, Miłosierny, i wybaw nas od wszelkiego zła, dla modlitw przeczystej Twojej Matki.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. Teotokion:

Wybaw nas, Przeczysta, z wszelkiej złej sytuacji i z niepotrzebnych strumieni deszczu, który teraz na nas pada, i wyproś z wysoka u Twego Syna i Boga, aby dał w czasie właściwym suchą pogodę swoim sługom i obfity plon ziemi na pokarm, abyśmy Ciebie nieustannie wielbili.

Katabasja: Wybaw z nieszczęść Twoje sługi.

Także: Zaprawdę godne jest to, błogosławić Ciebie, Bogurodzico, zawsze błogosławioną i najczystszą i Matkę Boga naszego.

Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany zrodziła Boga Słowo, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.

Lektor: Trisagion. Najświętsza Trójco. Ojcze nasz.

Tropariony, ton 6:

Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami, żadnego bowiem usprawiedliwienia nie mając, tę oto modlitwę do Ciebie, jako Władcy, grzeszni zanosimy: Zmiłuj się nad nami.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Panie, zmiłuj się nad nami, w Tobie bowiem mamy nadzieję, nie bądź na nas bardzo zagniewany, nie pamiętaj też naszych nieprawości, ale wejrzyj i teraz

na nas w Twojej łaskawości, i wybaw nas od wrogów naszych, Ty bowiem jesteś Bogiem naszym, a my ludem Twoim, wszyscy dziełem rąk Twoich, i imienia Twego wzywamy.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Bramy miłosierdzia otwórz nam, błogosławiona Bogurodzico, abyśmy ufając Tobie nie zginęli, ale przez Ciebie zostali wybawieni z niedoli, Ty jesteś bowiem zbawieniem rodu chrześcijańskiego.

Po Ewangelii diakon mówi ektenię: Zmiłuj się nad nami, Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego, prosimy Cię, wysłuchaj i zmiłuj się, dodając do niej następujące prośby:

Jeszcze modlimy się, aby odwrócił od nas wszelki swój gniew, sprawiedliwie na nas skierowany, i przebaczył nam wszystkie grzechy dobrowolne i mimowolne, i zmiłował się nad nami, niegodnymi swymi sługami, w sercu skruszonym zawołajmy wszyscy: Panie, wysłuchaj i zmiłuj się.

Jeszcze modlimy się, aby Pan Bóg usłyszał głos naszej modlitwy i zmiłował się nad nami, posłał na ziemię potrzebną suchą pogodę i pocieszył nas, swoje cierpiące sługi, wołajmy wszyscy ze łzami, wysłuchaj, Miłosierny, i zmiłuj się.

Zbierający wodę w obłokach z krańców ziemi, na Twój rozkaz, zatrzymaj je i spuść na ziemię suchą pogodę, z rozrzewnieniem modlimy się, najłaskawszy Władco, wysłuchaj i zmiłuj się.

Ty, który przyzywasz wodę morską i znowu ją powstrzymujesz swoją mocą, oświeć ziemię promieniami słońca, w pokucie modlimy się, najłaskawszy Panie, wysłuchaj i z przyjaźni do człowieka zmiłuj się.

Spuść, Panie, na ziemię suche powietrze, i szybko wybaw nas ze zniszczenia, ze zbolałym sercem modlimy się i łaskawie zmiłuj się.

Nawiedzasz ziemię i pomnażasz jej trawy, rosnące na pokarm dla zwierząt i zioła na służbę ludziom, zmiłuj się nad ludźmi i nad zwierzętami, i zakaż płynąć niepotrzebnym deszczom, a słońcu nakaż, aby we właściwym czasie zajaśniało na ziemi i pomnożyło jej plony, modlimy się, łaskawy Panie, usłysz i jako dobry zmiłuj się.

Jak oczy sług na rękę ich panów, tak nasze oczy ku Tobie, Boże nasz, z wiarą patrzących, aż dasz nam łaskę, przeto nie zgub nas z nadmierną wilgocią, ale miłosiernie wejrzyj na nas, daj suchą pogodę i szczodrze zmiłuj się.

Sprawiający, że słońce świeci na złych i na dobrych, dający suchą pogodę i rosę w czasie właściwym, i wiatry pomyślne ku pożytkowi Twego stworzenia, nie karz nas swoją zapalczywością, ale miłosiernie pomnóż nasiona ziemi i jej plony, w pokucie modlimy się, Przyjacielu człowieka, Panie, wysłuchaj i jako Szczodry zmiłuj się.

Ty, który odziewasz się Światłością jak szatą, spraw, niech na ziemi zajaśnieje światło słoneczne i wysuszy niepotrzebną wilgoć ku obfitym plonom, modlimy się, wysłuchaj, i miłosiernie zmiłuj się.

Nie pamiętaj naszych nieprawości, Władco, jeśli bowiem nieprawości będziesz pamiętał, nikt nie ostoi się przed Tobą, ale niech nas szybko uprzedzą łaski Twoje, Panie, gdyż bardzo jesteśmy wynędzniali, niech nie zniszczy nas brak suchego powietrza i niech do końca nas nie zgubi, módlmy się, szybko wysłuchaj i miłosiernie zmiłuj się.

Nadziejo i zbawienie prawowiernie w Ciebie wierzących, Panie, wybaw to miasto i każde miasto, i krainę, od głodu, zarazy, trzęsienia ziemi, powodzi, ognia, miecza, napaści obcych plemion i walk bratobójczych, i wszelkiej śmiercionośnej rany, i bądź miłosiernym, dobrotliwym i łaskawym dla naszych grzechów, Przyjacielu człowieka, i zmiłuj się nad nami, odwróć od nas cały Twój gniew, sprawiedliwie na nas kierowany, i wybaw nas z wszelkiego Twego słusznego ukarania, oświeć wszystko pod niebiosami Twoją łaską ku obfitości plonów ziemi i ku wykarmieniu naszego życia, wołajmy wszyscy ze łzami: Panie Święty, szybko wysłuchaj i miłosiernie zmiłuj się.

Wszyscy: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Kapłan nie mówi ekfonesis, a diakon mówi:

Uklęknąwszy, wszyscy z rozrzewnieniem do Pana módlmy się.

Śpiewamy Panie, zmiłuj się trzy razy i klękamy.

Kapłan donośnie odmawia tę modlitwę:

Władco, Panie Boże nasz, który dawno temu wysłuchałeś modlitwę gorliwego Twego proroka Eliasza i na pewien czas zechciałeś powstrzymać deszcz, i teraz, Przyjacielu człowieka, Stwórco i miłościwy Panie, wejrzyj także na nas, pokornych i niegodnych Twoich sług pokorne modlitwy, i jako Szczodry przebacz nasze grzechy, i bądź przebłagany przez samą Twoją przyjaźń do człowieka, daj suchą pogodę Twemu dziedzictwu, a słońce niech zaświeci dla potrzebujących i proszących od Ciebie miłosierdzia. Rozwesel oblicze ziemi ze względu na ubogich Twoich ludzi, niemowlęta i zwierzęta, i wszystkie inne stworzenia, które sycisz Twoją łaskawością i dajesz im pokarm w czasie właściwym. O, Panie, Boże nasz, nie odrzucaj naszych modlitw, ani też nie zawstydzaj nas w oczekiwaniu na Twoje miłosierdzie, lecz oszczędź nas z Twego miłosierdzia i nawiedź Twymi dobrodziejstwami, giną bowiem nadaremno nasze dni i niszczeje w chorobach nasze życie. Nie gub więc nas ze względu na nasze nieprawości, które wywołały i spowodowały Twój gniew, ale uczyń z nami według Twojej łaskawości i według obfitości Twego miłosierdzia. Oto bowiem z duszą skruszoną i duchem pokornym przypadamy przed Tobą i jako niepotrzebni słudzy, zasługujący na większe kary, w pokucie i z rozrzewnieniem wołamy do Ciebie: Zgrzeszyliśmy i czyniliśmy nieprawość, i zgrzeszyliśmy we wszystkim, przekroczyliśmy Twoje przykazania, i przez to, wszystko co na nas sprowadzasz, jest słuszne z Twego wyroku. Nie wydawaj nas jednak do końca na zniszczenie, głód i zgubę, ani też niech nie zatopi nas burza wodna, ale wspomnij nas w ogromie miłosierdzia i obfitości Twoich łask, ulituj się nad Twoim stworzeniem, zmiłuj się jako dobry nad dziełem Twoich rąk, i szybko wybaw z wszelkiego zła. Albowiem Ty litujesz się i zbawiasz nas,

Boże nasz, i chwałę oddajemy Tobie, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Diakon: Oto mądrość!

Kapłan wygłasza zwykłe rozesłanie dnia lub święta.